

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 26 maja 2014 roku w sprawie z powództwa E. M. przeciwko J. M. o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną Sąd Rejonowy w Skierniewicach I Wydział Cywilny w punkcie 1. oddalił powództwo; w pkt. 2. zasądził od powódki E. M. na rzecz pozwanego J. M. kwotę 2.417 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego oraz w pkt. 3. nieuiszczone przez powódkę E. M. koszty sądowe w postaci opłaty stosunkowej od pozwu w wysokości 2.500 złotych nakazał przejąć na rachunek Skarbu Państwa. (wyrok – k. 332)

Apelację od powyższego orzeczenia wniósł pełnomocnik powódki, zaskarżając go w całości. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, przez naruszenie przepisów:

a) art. 234 k.p.c. w zw. z art. 527 § 2 i 3 k.c. w zw. z art. 528 k.c. i art. 529 k.c. poprzez nie przyjęcie domniemań wynikających z treści tych przepisów, pomimo nie obalenia ich przez stronę pozwaną, co doprowadziło do uznania, że w niniejszej sprawie nie występują przesłanki do uznania czynności dokonanej z pokrzywdzeniem powódki za bezskuteczną;

b) art. 74 k.c. w zw. z art. 720 § 2 k.c. poprzez dopuszczenie dowodu z zeznań świadków na okoliczność zawarcia i treści umów pożyczek, podczas gdy dowód taki był niedopuszczalny;

2. naruszenie przepisu postępowania, tj. art. 233 k.p.c. poprzez swobodną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, co doprowadziło do uznania, że w niniejszej sprawie nie występują przesłanki do uznania czynności dokonanej z pokrzywdzeniem powódki za bezskuteczną.

W konkluzji powyższych zarzutów pełnomocnik powódki wniósł o zmianę wyroku i orzeczenie zgodnie z żądaniem pozwu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów niniejszego postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. (apelacja – k. 349-353)

Sąd Okręgowy w Łodzi zważył, co następuje:

apelacja jest niezasadna i jako taka nie podlega uwzględnieniu.

Sąd odwoławczy w całości podziela ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji, przyjmując je za własne, czyniąc integralną częścią poniższych rozważań. Wobec powyższego nie widzi konieczności ich ponownego, szczegółowego przytaczania. (por. wyrok SN z dnia 22 sierpnia 2002 roku, V CKN 348/00, Lex nr 52761, Prok. i Pr. 2002/6/40) Zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwolił Sądowi rozpoznającemu apelację na konstatację, że dokonane przez Sąd Rejonowy rozstrzygnięcie, oparte na wnioskach wywiedzionych z przeprowadzonego dotychczas postępowania było prawidłowe.

Pełnomocnik powódki sformułował w apelacji zarzuty dotyczące naruszenia zarówno norm prawa materialnego, jak i norm prawa procesowego. W pierwszej kolejności należy odnieść się do przypisywanych Sądowi I instancji uchybień procesowych, gdyż z istoty rzeczy wnioski w tym zakresie determinują kierunek dalszych rozważań.

Zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. nie jest trafny. Zgodnie treścią art. 233 § 1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Taka ocena dokonywana jest na podstawie przekonań sądu, jego wiedzy i posiadanego doświadczenia życiowego, a ponadto powinna uwzględniać wymagania prawa procesowego oraz reguły logicznego myślenia, według których

sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i – wając ich moc oraz wiarygodność - odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Zarówno w literaturze jak i orzecznictwie zgodnie przyjmuje się, że ocena powyższa oparta nadto być musi na wszechstronnym rozważeniu zgromadzonego materiału dowodowego, przez co należy rozumieć uwzględnienie wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu oraz wszystkich okoliczności towarzyszących przeprowadzeniu poszczególnych środków dowodowych, a mających znaczenie dla ich mocy i wiarygodności. W ocenie Sądu Okręgowego Sąd I instancji nie dopuścił się naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Wielokrotnie w orzecznictwie sądów odwoławczych oraz Sądu Najwyższego podnoszono, iż zgłoszony w apelacji zarzut naruszenia art. 233 § 1 może zostać uwzględniony jedynie w przypadku wykazania jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im je przyznając, a także w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych (por. m.in. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 19 czerwca 2008 r. I ACa 180/08, OSA 2009/6/55, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r. II CKN 817/00, nie publik., LEX 56906). Natomiast nie czyni zarzutu tego skutecznym przedstawianie przez skarżącego własnej wizji stanu faktycznego w sprawie, opartej na dokonanej przez siebie odmiennej ocenie dowodów, a nawet możliwość w równym stopniu wyciągnięcia na podstawie tego samego materiału dowodowego odmiennych wniosków (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 lipca 2008 r. VI ACa 306/08; wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 19 czerwca 2008r. I ACa 180/08, OSA 2009/6/55, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r. II CKN 817/00, LEX 56906; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2001 r. IV CKN 970/00, nie publik., LEX 52753; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2002 r. II CKN 572/99, nie publik., LEX 53136).

Sąd Rejonowy przeprowadził w niniejszej sprawie postępowanie dowodowe o właściwym kierunku i zakresie, zebrane w jego wyniku dowody poddał prawidłowej ocenie i poczynił na ich podstawie poprawne ustalenia faktyczne. Dowody te zostały ocenione wszechstronnie i z uwzględnieniem zasad logiki, w tym bardzo precyzyjnie zostały wskazane przyczyny, dla których zeznaniom powódki odmówiono wiarygodności i mocy dowodowej. Uzasadnienie zawarte w apelacji, w odniesieniu do tego zarzutu, stanowi jedynie polemikę z ustaleniami Sądu I instancji, ponieważ skarżący poprzestał jedynie na własnej ocenie okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy.

W ocenie Sądu odwoławczego apelacja nie zawiera żadnego uzasadnionego zarzutu w zakresie naruszania prawa procesowego, a w konsekwencji powyższego również prawa materialnego odnośnie przepisu art. 527 k. c.

Chybione okazały się również zarzuty dotyczące naruszenia przepisów prawa materialnego. Przede wszystkim autor apelacji upatrywał ich naruszenia przez nie przyjęcie przez Sąd orzekający w I instancji domniemań wynikających z treści przepisów art. 234 k.p.c. w zw. z art. 527 § 2 i 3 k.c. w zw. z art. 528 k.c. i art. 529 k.c., pomimo nie obalenia ich przez stronę pozwaną, co doprowadziło zdaniem skarżącego do błędnego ustalenia, że w niniejszej sprawie nie występują przesłanki do uznania czynności dokonanej z pokrzywdzeniem powódki za bezskuteczną.

Stanowisko apelującego nie jest trafne. Należy zauważyć bowiem, że w przedmiotowej sprawie nie zaszła jedna z podstawowych przesłanek uznania skuteczności powództwa w ramach przedmiotowej skargi paulińskiej jaką jest istnienie wierzytelności, która była kluczowa dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy i która legła u podstaw zaskarżonego wyroku.

Przede wszystkim w apelacji nie zostały podniesione żadne zarzuty kwestionujące zasadność przyjęcia przez Sąd Rejonowy, iż w sprawie nie zostały spełnione wskazane w art. 527 § 1 k.c. przesłanki do uznania umowy darowizny połowy mieszkania o wartości 50.000 złotych dokonanej przez B. M. na rzecz swojego brata J. M. za bezskuteczną w stosunku do E. M. – mianowicie tego, że czynność ta została dokonana z pokrzywdzeniem E. M. jako wierzycielki B. M.. Sąd Rejonowy rozpoznający przedmiotową sprawę trafnie uznał, że E. M. nie przysługuje w stosunku do swojego męża, byłego współnika spółki cywilnej (...)

żadna skonkretyzowana wierzytelność. Sąd w pełni podziela również argumentację Sądu Rejonowego, wedle której E. M. w stosunku do B. M. przysługują ewentualne roszczenia regresowe z tytułu partycypacji w spłacaniu długów spółki. Niewątpliwie tego rodzaju roszczenie, których istnienie i wymagalność nie zostały w żaden sposób stwierdzone chociażby wyrokiem Sądu, uznaniem długu nie może stanowić, iż na ich podstawie powódka stała się wierzycielem swojego męża i byłego współnika. Uwadze Sądu nie umknął przy tym fakt, iż powódka złożyła pozew obejmujący roszczenia regresowe wobec B. M. z tytułu spłaty solidarnych zobowiązań współników spółki cywilnej, a sprawa jest w toku. Wątpliwości Sądu Okręgowego nie budzi także konstatacja Sądu meriti, iż z materiału dowodowego przedmiotowej sprawy można wyprowadzić wniosek, iż to właśnie powódka jest dłużniczką męża. Podkreślenia wymaga, iż uznania czynności za bezskuteczną może się domagać tylko osoba, która ma charakter wierzyciela. Nie jest wprawdzie konieczne, aby z tytułu danej wierzytelności istniał już tytuł egzekucyjny, jednakże wbrew odmiennemu stanowisku skarżącej, niezbędne jest wykazanie istnienia konkretnej wierzytelności podlegającej oczekiwanej przez stronę powodową ochronie (por. stanowisko Sądu Najwyższego wyrażoną w wyroku z 13 lutego 1970 r. III CRN 546/69 OSNCP 1970 r. z. 10, poz. 192, jak i w uchwale z dnia 11 października 1995 r. III CZP 139/95 OSNC 1995 r. z. 1, poz. 17). Sąd Najwyższy w powołanych orzeczeniach dobitnie podkreślił, że zastosowanie instytucji skargi paulińskiej wchodzi w rachubę tylko wówczas gdy wierzytelność przysługująca pokrzywdzonemu wierzycielowi względem określonego dłużnika jest realna

i skonkretyzowana, a nie hipotetyczna. Ochroną pauliańską objęta jest bowiem zawsze konkretna wierzytelność, stanowiąca przedmiot żądanej przez wierzyciela ochrony, a nie wszelkie bliżej nieoznaczone prawa powoda. Podzielając powyższe stanowisko Sądu Najwyższego należy nadto podnieść, że na stronie powodowej spoczywa nie tylko ciężar wykazania, że jest wierzycielem, a więc że przysługuje jej konkretna wierzytelność, ale nadto że wierzytelność ta nie może zostać zaspokojona z majątku dłużnika na skutek czynności prawnej przez niego działającej, a więc że dłużnik stał się niewypłacalny albo stał się niewypłacalny w wyższym stopniu niż był przed dokonaniem czynności (art. 527 § 2 k.c.). Ustalenie zaś niewypłacalności dłużnika lub stopnia tej niewypłacalności nie jest możliwe bez ustalenia tytułu i wysokości wierzytelności. Zatem nieodzowne jest zawsze wykazanie istnienia wierzytelności, której strona powodowa nie uczyniła.

Przesądżając zatem o braku podstawowej przesłanki w postaci istnienia wierzytelności, odnoszenie się do pozostałych przesłanek skargi paulińskiej w tym płynących z nich domniemań oraz czynienie rozważań w tym kierunku było zbędne. Niemniej jednak Sąd dokonał ich oceny, a wyprowadzone z niej wnioski należało uznać za trafne, czyniąc tym samym podniesione w apelacji zarzuty za nieuzasadnione.

Jedynie ubocznie odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 74 k.c. w zw. z art. 720 § 2 k.c. należy wskazać, iż nie jest on trafny. Przede wszystkim w żadnym zakresie Sąd nie badał istnienia bądź nieistnienia pomiędzy stronami umowy pożyczki. Okoliczność ta w przedmiotowej sprawie nie miała bowiem znaczenia. Przedmiotem dowodu były okoliczności dotyczące czasu trwania umowy spółki pomiędzy B. i E. M., charakteru jej działalności, istnienia zadłużenia spółki, kondycją finansową spółki faktu darowizny będącego przedmiotem sporu udziału w mieszkaniu. Relacje świadków dotyczyły również wysokości udzielonej przez pozwanego pomocy finansowej B. i E. M., nie zaś czy faktycznie została dokonana czynność cywilnoprawna - umowa pożyczki.

Z przedstawionych rozważań wynika, iż wszystkie z zarzutów apelacji dotyczących rozstrzygnięcia w przedmiocie procesu okazały się chybione.

Mając na uwadze powyższe Sąd drugiej instancji uznał za prawidłowe ustalenie Sądu I instancji, że powódka nie wykazała aby służyła jej w stosunku do jej męża wierzytelność, a tym samym aby zachodziły przesłanki do zastosowania art. 527 k.c.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację.

Zważywszy na wynik kontroli instancyjnej o kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 1.200 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego - § 6 pkt. 5 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia

28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 490).